



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Odezwa Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej z wezwaniem do zapisywania dzieci do szkoły polskiej w Michałkowicach

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

3

Sygnatura/numer zespołu

TR 031.028

Data wydania oryginału

Ok. 1908

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY

KULTURA+



Obywatela! Rodzice polscy!

Zbliża się czas zapisu dzieci do szkół. A czy zastanowiliście się dobrze nad tem, do jakiej szkoły dzieci wasze posłacie? Czy pomyśleliście nad tem, która szkoła jest najlepszą dla waszych dzieci? Czy wiecie, co macie zrobić z temi małemi istotkami, które uczą się dopiero myśleć, rozumieć, mówić? Nie jeden ojciec lub matka powie: wiem, posłę dziecko swoje do polskiej szkoły, bo

dziecko polskie należy do polskiej szkoły.

Tak powie niewielu. Cała masa rodziców polskich dzisiaj jeszcze nie wie, gdzie zapisze dzieci swoje. A przecież tyleśmy już o tem mówili na zgro-
madzeniach, wiecach, pismach, każdy powinien o tem wiedzieć. Dlaczego tak mało ludzie o tem wiedzą?

Posłuchajcie. Rodzice polscy nie wiedzą o tem, że zapis dziecka do szkoły to nie drobnostka; nie rozumieją, że zapis dziecka to wielka i ważna rzecz! Od tego, do jakiej szkoły dziecko wasze posłacie, zależy bardzo wiele. Od zapisu do dobrej szkoły zależy, czy dziecko wasze będzie rozumne i wykształconem, czy będzie was kochać lub nienawidzić, czy będzie dzielny i uczciwym człowiekiem, czy zaprzańcem, lizuniem, wyrzutkiem społeczeństwa.

Szkola ma dziecko nauczyć nie tylko czytać i pisać,

szkółka powinna dziecko wychować.

My mamy ludzi, którzy umieją czytać pisać i mówić kilkoma językami a są skończonymi tajdakami, bez chleba i pracy, każdy pluje im w twarz i nie chce ich znać. A przecież, powiecie, ci ludzie skończyli szkoły? Tak jest! Skończyli szkoły ale złe, bo obce a nie swoje "macierzyste". Szkoła obca nauczyła ich paplać po niemiecku lub czesku ale nie zrobiła z nich ludzi! Szkoła obca nie mogła ich zresztą wychować na porządných i szanowanych obywateli.

Powiedźcie, chcecie waszym dzieciom kiedyś taki zgotować los?! Prawda, że nie! A my wam mówimy, że choć nie chcecie, to przecież im taki los gotujecie, bo posyłacie dzieci wasze do szkół obcych, czeskich i niemieckich.

Każdy ojciec i każda matka powie: chcę szczęścia dla moich dzieci, pragnę, by miały się w przyszłości lepiej, niż my dzisiaj, chcę mieć z nich chlubę i pomoc na stare lata. Tak jest! A czy pomyślałeś kiedy ojciec, matka nad tem, w jaki sposób dojść do tego? Czy zapytałeś się kiedy samego siebie, czy dzieci twe dobrą pobierają naukę? Czy zastanowiłeś się przed zapisem

do jakiej szkoły posłać dzieci swe.

Prawda, że nie! A dlaczego? Bo nie rozumiesz i nie wiesz, iż dziecko tylko w szkole macierzystej uczyć się powinno. Bo nie wiesz, że obca szkoła, czeska i niemiecka to wróg twego dziecka, który go męczy, ogłupia i zabija, który ci kradnie dziecko twoje!

Prawda! Niejeden z was robił tak dotąd z głupoty, z braku uświadczenia. Ale między wami rodzice polscy są i tacy, którzy posyłali i posyłają do szkoły obcej z lizunstwa i podłoty!

Rodzicom tym zdaje się, że jak posłać dziecko do szkoły czeskiej, to sami dostaną lepszą pracę i zarobek a dzieci będą sztygarami, dozorcami lub gdzieś zasiądą w kancelaryi. A powiedźcie nam jedno? Tyle polskich górników w Michałkowicach posyła dzieci swe do szkół czeskich, a mają większy zarobek na szychtę? Prawda, że nie! A wiecie, dlaczego? Bo kapitał nie patrzy na to, czyś ty Czech, Polak lub Niemiec ale stara się oszukać cię i skrzywdzić i zrobić na tobie złoty interes.

A wy w swej ciemnocie myślicie, że panowie dlatego budują dla waszych dzieci czeskie lub niemieckie szkoły, bo kochają dzieci wasze. Czemuż, jeśli tak miłują dzieci wasze, wam ojcom nie dadzą wyższych zarobków, byście mogli dzieci lepiej przyodziać i wyżywić?! Kto kocha dzieci, ten niech nie zapomina o ojcach!

A panowie co robią? Was na zarobku okradają i do tego

dzieci wam kradną,

bo je wychowują w swych szkołach na głupców, ciemnych, którzy potem wyprą się ciebie ojciec i matka i zamiast pomocy w starości wypędzą was precz od siebie.

Kto buduje obce szkoły dla waszych dzieci? Panowie, przemysłowcy, wyzyskiwacze – wasi wrogowie.

Kto posyła dzieci do obcych szkół? Polscy górnicy w Michałkowicach, polscy rodzice.

Zdaje się wam rodzice polscy, iż najlepiej robicie, kiedy dzieci swoje posyłacie do obcych szkół, choć macie swoją, polską szkołę w Michałkowicach.

Słyszeliście co kiedy o murzynach? O słyszeliśmy – niejeden z was powie – są to ludzie dzicy, ciemni. A my wam mówimy, że murzyni w Ameryce są to ludzie mądrzejsi od niejednego z was ojciec lub matka w Michałkowicach. Wiecie dlaczego? Murzyni posyłają dzieci swoje tylko do szkół macierzystych a wy co robicie? Murzyn dzieci swoje kocha i posyła je

do szkół swych, bo dziecko wtedy najlepiej i najwięcej się nauczy, kiedy nauczyciel mówi do niego tak, jak mówią ojciec lub matka.

Dziecko wstępujące do szkoły uczy się myśleć, zaczyna się rozwijać. I dlatego należy dziecku naukę ułatwić przez kształcenie go w jego własnym języku który dziecko najlepiej i wyłącznie umie. Stąd też dzieci czeskie w czeskiej szkole dobrze się uczą a dzieci polskie w czeskiej lub niemieckiej szkole nic nie umieją, całe lata siedzą w jednej klasie i wychodzą z niej ciemne, zahukane.

I wy ojcie i matko byliście także małemi dziećmi. A przecież rodzice mówili do was tylko po polsku i wyście odrazu rozumieli wszystko, uczyliście się mówić, myśleć, czuć i kochać swych rodziców. Postąpcie więc tak z waszemi dziećmi, jak to czynili wasi rodzice z wami.

Macie w Michałkowicach polską szkołę publiczną. Tyle walki, ofiar i trudu kosztowała ta szkoła, zanim żeście ją zdobyli. I dziś, kiedy szkołę tę gmina ma powiększyć, rozszerzyć — trzeba wam znowu przypominać, jaki macie obowiązek wobec polskiej szkoły w Michałkowicach. W całym powiecie frydeckim wy jedni macie szkołę i nie umiecie jej należycie szanować i cenić. Ludzie w innych gminach z Pol. Ostrawy, Radwanic, Hermanic, Gruszowa, Pietwałdu, i t. d. zazdroszczą wam tej szkoły, z jaką radością posłaliby dzieci swe do polskiej szkoły. A wy w Michałkowicach tak oziębłe na to patrzycie.

Jakto? Czy w Michałkowicach nie ma polskich robotników? Wszak was tam pełno od Krakowa, Żywca, Bochni, Wieliczki, Wadowic, Tarnowa. Sami

polscy robotnicy i czyż was nie wstyd ojcie, matko, że dzieci wasze posyłacie do obcych szkół?! Co by na to powiedzieli wasi ojcowie, matki i krewni, którzy tam w Polsce może już w grobie leżą?! Co by oni powiedzieli, gdyby tak usłyszeli, że dzieci wasze jakimś innym mówią językiem. Z trudem by poznali w dzieciach waszych swych wnuków i wnuczki. I czyż was to nie boli ojcie i matko?! Czyż was nie wstyd?!

Dlatego teraz, kiedy przychodzi czas zapisu dzieci do szkół, powiedźcie sobie wszyscy:

dzieci swoje zapiszę do polskiej szkoły!

A my jeszcze powiemy:

kto chce, aby dziecko, gdy wyrośnie, kochało was i ceniło,

kto chce, aby dziecko nie było łamistrejkiem, lizuniem ale porządnym człowiekiem,

kto chce dać dziecku swemu prawdziwą oświatę i lepszą przyszłość,

ten nie śmie zapisać dziecka swego ani do szkoły czeskiej, ani do szkoły niemieckiej, ten zapisze dziecko swe do szkoły polskiej!

Kto zaś dał się już obalamucić i zapisał dziecko swe do obcej szkoły, ten niech czemprowadź je odbierze, bo wolno mu to zrobić, i zapisze je do jedynie dobrej i odpowiedniej szkoły, to jest do szkoły polskiej.

Zapisy do szkoły polskiej w Michałkowicach odbędą się 12, 13 i 14 września w budynku szkoły polskiej.

Polska Partya Socyalno-Demokr.

